

Robert Piaskowski – post na Facebooku

Facebook, 9 września 2023

Rozpoczęcie 19. Sezonu w Barakah. Mocny temat, opowiedziany w zwięzłym skondensowanym (nieco ponad godzinę) spektaklu, rytmicznym, atletycznym, kameralnym, jak to na tej scenie. Soundtrackowy plan muzyczny, z pulsującymi cyfrowymi perkusjonaliami, gitarowymi zmianami nastrojów (Piotr Korzeniak, Natalia Stokłosa, Paweł Stus). Historia tranzycji i przemiany amerykańskiego mistrza olimpijskiego w dziesięcioboju, bożyszca telewizji śniadaniowych, twarzy reklam płatek śniadaniowych - Bruce'a Jennera, złotego medalisty z Olimpiady w Montrealu z 1976 r. Świat poznał go potem od innej strony, w popularnym reality show o rodzinie Kardashianów i jego pełnego skandali małżeństwa z Kris. Potem zmienił płeć. Po 23 latach małżeństwa jako 64-latek.

Ta niezrozumiała wówczas decyzja, a jednocześnie barwna biografia zainspirowały spektakl o tranzycji, o przemianie bożyszca sportu w kobietę Caitlyn Jenner.

Paweł Wolsztyński od pierwszych minut gra wysiłkowo, to trening całego doskonale wyrzeźbionego ciała, obserwujemy jego zmagania, tresurę mięśni, próbę ujarznienia i podporządkowania, morderczy rytm, hardcorowy grafik i dietę. Spływa na scenie (dosłownie) potem. Gra autentycznie, a scena jego zmagania z byłą żoną Kris Jenner (zmysłowa Monika Kufel) jest popisem umiejętności i łatwości zmiany nastrojów. Scena ich obojga z fleszami reporterów, martwiejącymi na twarzach uśmiechami, jest jak rozłożony na klatki rozpad idealnego świata, amerykańskiego snu, ale też rozpad osobisty obydwu postaci: championa sportu i słynnej amerykańskiej bizneswoman i osobowości telewizyjnej. W pewnym momencie, na scenie zmieniają się Wolsztyński z Natalią Stokłosą, aktorką po tranzycji. I ta zamiana miejsc jest poruszająca. Kiedy Stokłosa śpiewa, jej głos przechodzi przez wszystkie rejestry, jest raz kobiecy, raz niekobiecy, wspina się i zniża. Poruszyła mnie energia i brzmienie tej ostatniej sceny.

Myślę, że będzie to spektakl otwierający wiele głów. Fakt, że został wyreżyserowany przez Michała Anę Nowickiego, który w wieku 50 lat także zdecydował się na zmianę płci nadaje tej decyzji repertuarowej i artystycznej rys jeszcze bardziej autentyczny.

Wróciłem do domu wcześniej niż zwykle i szukam filmu o Kardashianach i Bruce – Caitlyn. Dobrze, że mamy w Krakowie taką scenę. Nie ma na niej tabu, choć są niedopowiedzenia. Dlatego działa.